

Wrocław 23.01.2024

prof.dr hab.Piotr Zaleski
Akademia Muzyczna im.K.Lipińskiego
Plac Jana Pawła II/2
50-043 Wrocław

R E C E N Z J A

Zleceniodawca recenzji :

Rada do Spraw Dyscypliny - Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej
im.Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie.

Dotyczy :

Uchwały Rady do Spraw Dyscypliny – Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej
im.Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie nr 36/2023 z dnia 27.10.2023 roku
o wyznaczeniu mnie recenzentem w postępowaniu w sprawie nadania stopnia
doktora panu mgr. Dmytrowi Holowence (podstawa prawna : ustawa z dnia
20.lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Do nadesłanego
mi przez przewodniczącą Rady dr hab.Monikę Gardoń-Preinl pisma,
informującego o wyznaczeniu mnie recenzentem pracy doktorskiej mgra
D.Holovenki pt."Roland Dyens i jego twórczość na gitarę solo" została
dołączona kompletna dokumentacja przewodowa.

Podstawowe dane o kandydacie :

Dmytro Holovenko urodził się Naukę gry
na gitarze rozpoczął w rodzinnym mieście, a następnie kontynuował ją
w Odessie. Studia muzyczne w klasie gitary, zarówno na poziomie licencjackim,
jak i magisterskim, odbył w Akademii Muzycznej w Krakowie, kończąc je
w 2020 roku i uzyskując dyplom z oceną „bardzo dobra z wyróżnieniem”.
Na taką ocenę z pewnością miała wpływ bardzo intensywna i różnorodna
działalność p.Holovenki. Był wiceprzewodniczącym Koła Naukowego
Gitarzystów AM w latach 2018-20, wykonywał koncerty solowe, kameralne,
występował jako solista koncertów symfonicznych, brał też udział w koncertach
charytatywnych. Już jako doktorant wygłaszał referaty dotyczące życia

i twórczości R.Dyensa podczas seminariów i sesji naukowych w Akademiiach Muzycznych w Krakowie, Warszawie, Łodzi, Gdańsku. Działał jako aranżer, opracowując akompaniament gitarowy do pieśni polskich kompozytorów. Jest laureatem ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów gitarowych. Nagrał 2 płyty CD – pierwszą z utworami R.Dyensa i J.Rodrigo, druga jest częścią postępowania doktorskiego.

Ocena pracy doktorskiej :

Na pracę doktorską mgr D.Holovenki składają się płyta CD zatytułowana *All the Things You Are* z utworami Rolanda Dyensa, zarówno oryginalnymi kompozycjami, jak i utworami innych twórców aranżowanymi na gitarę oraz jej opis. Zawartość płyty :

- 1.E.Satie – *Gnossienne* nr 1
- 2.D.Gillespie – *Night in Tunisia*
- 3.R.Dyens – *Comme le jour*
- 4.F.Chopin – *Walc* op.69 nr 2
- 5.R.Dyens – *After Christmas Feeling*
- 6.O.Hammerstein II – *All the Things You Are*
- 7.Claude Nougaro – *Cécile ma fille*
- 8.H.Villa-Lobos – *Aria* nr 5 z *Bachianas Brasileiras*
- 9.R.Dyens – *Hommage á Villa-Lobos*

Płyta D.Holovenki zainteresowała mnie już przed jej przesłuchaniem z powodu dość nietypowego doboru utworów przez wykonawcę. Można by spodziewać się tu sztandarowych utworów francuskiego kompozytora, grywanych chętnie przez gitarzystów na całym świecie, jak *Libra Sonatine*, *Tango en Skai* czy *Songe Capricorne*. Tymczasem na płycie znajdują się tylko 3 oryginalne kompozycje Dyensa (nr 3, nr 5 i nr 9), w tym dwie mało znane oraz rozbudowane do czteroczęściowej formy *Hommage* – najbardziej popularne w tym zestawie. Większość to aranżacje Dyensa, z których słynął, dobrane na płycie w przemyślany sposób, gdyż znajdujemy tu przykłady reprezentatywne dla różnych obszarów zainteresowań francuskiego gitarzysty – klasyki dwudziestowiecznej (Villa-Lobos), dziewiętnastowiecznej (Chopin), jazzu (Gillespie, Hammerstein), wreszcie piosenki francuskiej (Nougaro). Aranżacje te – z pewnymi wyjątkami – grywane są przez gitarzystów rzadziej, a przyczyną jest prawdopodobnie wysoki stopień trudności technicznych, do czego dochodzi jeszcze często konieczność swobodnego operowania typowo jazzowymi środkami ekspresji.

Takie zestawienie utworów wydało mi się ciekawą i bardzo ambitną próbą

spojrzenia „w głąb“ twórczości francuskiego mistrza, z pominięciem utartych szlaków, wytyczonych przez dziesiątki nagrań gitarzystów wszelkich nacji. Praca – tak nagranie, jak jej opis – potwierdziły mój początkowy domysł, iż zainteresowanie (czy może nawet - fascynacja) mgra D.Holovenki muzyką R.Dyensa jest dogłębne i autentyczne.

Płytę otwiera *Gnossienne* nr 1 E.Satie, wprowadzając nastrój zadumy i jak gdyby zatrzymania czasu; utwór wręcz idealny do zaaranżowania i wykonania na gitarze. Ale już druga kompozycja, jaką jest standard D.Gillespiego, stawia bardzo wysokie wymagania zarówno aranżerowi, jak i wykonawcy. Liczne efekty specjalne, typowa dla jazzu rytmika, której realizacja tak mocno odbiega od zadań rytmicznych stawianych zazwyczaj przez klasyczną literaturę gitarową powodują, że nie jest to utwór często wykonywany. Słysząc tu, że doktorant znakomicie „czuje“ jazz, swing, jego interpretacja jest brawurowa, podobnie jak w tytułowym *All the Things You Are*. Muzyka Chopina grana na gitarze może być trudna do akceptacji z powodu jej silnej identyfikacji z brzmieniem fortepianu. Młodzieńczy walc brzmi jednak w moim przekonaniu dobrze, choć trochę za spokojnie, jakby rezygnacyjnie; życzyłbym sobie tu nieco więcej rubata. Z satysfakcją wysłuchałem pięknie zagrane *After Christmas Feeling*, utwór mało znany i rzadko wykonywany, podobnie jak *Cécile ma fille*, której melodyka i harmonika, zwłaszcza na początku, mocno przypominają sławne *Podmoskownyje wieczera*. Do pomysłu aranżowania na gitarę solo słynnej *Arii* nr 5 z *Bachianas Brasileiras* nawet sam Dyens zgłaszał swoje wątpliwości i rzeczywiście można się zastanawiać, czy wersja ta stanowi równorzędną alternatywę dla oryginału. W emocjonalnej interpretacji D.Holovenki nieco przeszkadzały mi zbyt długie fermaty w części *Grandioso*, powodujące utratę ciągłości wypowiedzi. Kończące *Hommage á Villa-Lobos* w każdej z czterech części jest znakomitym zwieńczeniem płyty, w którym słyszalne są wszystkie zalety warsztatu gitarowego D.Holovenki – znakomita technika gry, umiejętne operowanie barwą dźwięku, swoboda i doskonałe poczucie rytmu w utworach jazzowych, bogata paleta technik artykulacyjnych, wreszcie umiejętność wykreowania odpowiedniego dla danej muzyki nastroju. I jeszcze co do barwy – w niektórych fragmentach zbyt ostro brzmi dla mnie górny rejestr (zwłaszcza wysokie dźwięki na 1.strunie), w innych zaś zdarza się nieco za miękkie i za ciche wybrzmiewanie linii basowej czy środkowego rejestru. Nie mam jednak pewności, czy powodem były techniczne warunki nagrania, czy może praca postnagraniowa.

Te uwagi do nagrania (zresztą bardzo drobne), jakie odnotowałem powyżej, nie zmieniają mojej oceny muzyki, zawartej na płycie w wykonaniu D.Holovenki. Ocena ta jest bardzo wysoka.

Opis pracy doktorskiej mgra Holovenki dzieli się na 3 główne części, które

poprzedza wstęp, a kończy spis bibliograficzny, tabela notacji stosowanych przez Dyensa oraz zapis wywiadów z dwoma osobami bliskimi francuskiemu gitarzyście. W części pierwszej zawarty jest rys biograficzny kompozytora ze szczególnym uwzględnieniem jego rozwoju artystycznego od najmłodszych lat, drogi edukacyjnej, następnie artystycznych dokonań twórczych i odtwórczych. W rozdziale „muzyka” autor pracy poddał dogłębnej analizie osiągnięcia Dyensa w zakresie kompozycji, aranżowania utworów innych twórców oraz własnego wykonawstwa. Dyens zaliczony został słusznie do grupy „twórców uniwersalnych”, czyli kategorii częstej w epokach poprzednich, o wiele rzadszej wśród instrumentalistów XX wieku. Ogólna analiza działalności Dyensa została obrazowo przedstawiona w formie „systemów planetarnych”, którym towarzyszą bardziej szczegółowe opisy. Dla mnie szczególnie interesujące jest następujące w zakończeniu części drugiej przedstawienie źródeł inspiracji francuskiego gitarzysty, inspiracji bardzo różnorodnych, w których sformułowaniu pomocne są zarówno opinie innych muzyków, jak i samego Dyensa.

W drugiej części pracy autor dokonuje opisu każdego z utworów wykonywanych na płycie. Na opis ten składają się : tekst dostarczający podstawowe informacje o utworze (data publikacji, dedykacja, czas trwania itp.) oraz tabelki z charakterystyką elementów dzieła muzycznego wraz z określeniami dotyczącymi jego ekspresji, charakteru, użytych technik gitarowych. Opis ten jest bardzo wyczerpujący, a szczególne wrażenie zrobiła na mnie drobiazgowa analiza harmoniczna wszystkich utworów, niełatwa w wypadku tych o proveniencji jazzowej. Śledząc harmoniczny zapis, natrafiłem jednak w *Arii* H.Villi-Lobosa na literkę „k”, której nie umiałem połączyć z żadną funkcją harmoniczną. Wszystkie komentarze mgra Holovenki wzbogacają wiedzę o – często mało znanych – utworach Dyensa, szczególnie informacje dotyczące genezy ich powstawania. Polemizowałbym jedynie z uwagą o użyciu „siły fizycznej” odnośnie do wykonania utworu C.Nougaro, gdyż sądzę, że sprawność lewej ręki gitarzysty zależy raczej od umiejętności unikania nadmiernych obciążeń fizycznych (siłowych).

Trzecia część pracy dotyczy zagadnień wykonawczych, z jakimi stykają się gitarzyści grający utwory R.Dyensa. Autor pracy obszernie analizuje niezwykle różnorodne techniki gitarowe stosowane przez kompozytora, wyjaśniając ich zapisy, co może być bardzo istotne dla młodych muzyków nieobeznanych ze skomplikowanym systemem notacji Dyensowskiej. Pomocne w zrozumieniu muzyki Dyensa mogą być także rozważania autora pracy dotyczące zapisów dynamiki, traktowania czasu, barwy, artykulacji. Na stronie 87 znajduję opinię, pod którą mógłbym się podpisać obiema rękami : „Zwłaszcza w utworach wirtuozowskich należy się powstrzymać przed zagonieniem, gdyż wtedy mogą nam umknąć liczne ważne szczegóły”. W często grywanych *Tango en Skai* czy

I i III części *Libry Sonatiny* to niestety nagminnie spotykany błąd. Również sugestia doktoranta odnośnie do rozumienia drobiazgowych zapisów dynamicznych Dyensa jest zgodna z moim poglądem :“..wskazówki dynamiczne Dyensa należy traktować jako punkt wyjścia, jako przykład bardzo przemyślanego i zbalansowanego, ale jednego z wielu możliwych rozwiązań..”. Byłbym natomiast nieco ostrożniejszy w przypisywaniu francuskiemu gitarzyście stosowania atonalności, którą to uwagę znalazłem w kilku miejscach pracy. Nawet jeżeli jakiś fragment twórczości Dyensa nosi cechy wychodzenia z tonalności rozumianej jako system dur-moll, to chyba za mało, by formułować użycie przez niego atonalności, zwłaszcza że na pewno nie jest to cecha istotna dla charakterystyki jego warsztatu twórczego.

Bardzo cennym uzupełnieniem pracy jest aneks z tabelką przedstawiającą sposoby notacji graficznej Dyensa oraz 2 wywiady z osobami bliskimi francuskiemu gitarzyście – jego współpracownikiem oraz uczniem.

Podsumowując : zarówno opis pracy, jak i nagranie autorstwa mgra D.Holovenki stoją na wysokim poziomie. Szacunek wzbudza autentyczna fascynacja doktoranta działalnością Dyensa i jego praca badawcza dostarczająca wiele wartościowej wiedzy, tak praktycznej jak i teoretycznej. Podkreślić trzeba też wysoki kunszt instrumentalny D.Holovenki. Praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, przyjmuję ją bez zastrzeżeń, spełnia wszelkie warunki określone w art. 187 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.)



Piotr Zaleski